

UZASADNIENIE

Powódka **W. S.** pozwem z 4 marca 2019 r. wniosła o nakazanie (pkt. 1 i 2; wartość przedmiotu sporu w tym zakresie oznaczona została na kwotę 500 zł) pozwanemu zamontowania drzwi otwieranych do wewnątrz mieszkania celem wyeliminowania zagrożenia ich uderzeniem na podstawie art. 439 k.p.c. i o zadośćuczynienie w wysokości 2 000 zł za naruszenie jej dobra osobistego i nietykalności cieleskiej spowodowanych wielokrotnymi uderzeniami i popchnięciami jej osoby drzwiami wejściowymi otwierającymi się na zewnątrz mieszkania przy ul. (...) w G., którego właścicielem jest C. A..

W uzasadnieniu pozwu powódka wskazała, iż wielokrotnie została uderzona drzwiami lokalu nr (...) np. przy myciu schodów w 2014 r. została uderzona w biodro, w 2016 r. została uderzona w łokieć, w styczniu 2018 r. w ramię nad łokciem.

Ponadto wniosła o zasądzenie na jej rzecz od pozwanego kosztów postępowania.

W piśmie z dnia 9 września 2019 r. powódka podniosła, iż 5 września 2019 r. podczas schodzenia po schodach została uderzona drzwiami przez H. A. w kijki trekkingowe i tylko przytrzymanie się poręczy uchroniło ją przed upadkiem, następnie w dniu 6 września 2019 r. znowu została uderzona w prawą rękę drzwiami przez C. A..

W odpowiedzi na pozew pozwany **C. A.** wniósł o oddalenie powództwa w całości, a ponadto o zasądzenie na jego rzecz kosztów procesu. Podniósł, iż powódka nie sprecyzowała na czym miałyby polegać naruszenie jej dobra osobistego. Wskazał, że drzwi wejściowe do jego lokalu mieszkalnego zostały zamontowane zgodnie z obowiązującymi w tym zakresie przepisami prawa budowlanego, zaś sprawa dotycząca „przymuszenia pozwanego wyrokiem sądu do zamontowania drzwi otwieraniem do wewnątrz mieszkania” została już rozstrzygnięta w trybie postępowania administracyjnego. Pozwany podniósł, iż nie miały miejsca rzekome naruszenia nietykalności cieleskiej pozwanej przez uderzenie drzwiami, pozwany powoli otwiera drzwi, ponadto drzwi nie tłumią odgłosów z klatki schodowej i bez problemu można stwierdzić, czy ktoś znajduje się na klatce schodowej i poczekać z otwarciem drzwi, ponadto pozwany jest osobą w podeszłym wieku, porusza się coraz wolniej i tym bardziej nie wyrządzi nikomu krzywdy otwieranymi drzwiami. /k. 38 verte/

Na rozprawie w dniu 28 stycznia 2020 r. powódka cofnęła roszczenie o zapłatę z zrzeczeniem się roszczenia.

Jednocześnie pismami z dnia 28 stycznia 2019 r. powódka wniosła o zmianę żądania zadośćuczynienia w kwocie 2000 zł na umieszczenie w dzienniku Głos (...) przeprosin za zdarzenia dotyczące wielokrotnych uderzeń jej osoby przez pozwanego drzwiami wejściowym do jego mieszkania. Podała treść przeprosin (k. 126a).

W wykonaniu zarządzenia z dnia 24 lutego 2020 r. powódka została zobowiązana do jednoznacznego sprecyzowania czy w związku z cofnięciem na rozprawie w dniu 28 stycznia 2020 r. roszczenia o zapłatę kwoty 2000 zł wraz z zrzeczeniem się roszczenia w tym zakresie, powódka cofa również roszczenie o nakazanie zawarte w pkt 1 i 2 pozwu (którego wartość przedmiotu sporu powódka określiła na 500 zł w piśmie z dnia 1 kwietnia 2019 r.), czy też roszczenie w tym zakresie podtrzymuje – **w terminie 7 dni** pod rygorem przyjęcia, iż roszczenie o nakazanie zawarte w pkt 2 pozwu jest przez powódkę podtrzymywane (k. 136).

W piśmie z dnia 3 marca 2020 r. powódka wniosła o „anulowanie” jej wniosku z dnia 28 stycznia 2020 r. dotyczącego zrzeczenia się roszczenia o zapłatę zadośćuczynienia 2000 zł od pozwanego, wskazując, iż pozwany nie wyraził dobrej woli odnośnie likwidacji i grożącego jej niebezpieczeństwa poprzez dobrowolny demontaż drzwi i podtrzymała roszczenie o zasądzenie kwoty 2000 zł. Jednocześnie w całości podtrzymała żądanie o nakazanie zawarte w pkt 1 i 2 pozwu (k. 139).

Sąd Rejonowy w związku ze zgłoszeniem przez powódkę roszczenia o przeproszenie przez pozwanego postanowieniem z dnia 6 kwietnia 2020 r. przekazał całe zmienione roszczenie do Sądu Okręgowego w Szczecinie.

Sąd Okręgowy zobowiązał powódkę do jednoznacznego wskazania jakie konkretnie roszczenie zgłasza. Powódka pismem z dnia 4 maja 2020 r. wskazała, iż zgłasza żądanie zapłaty zadośćuczynienia 2000 zł (k. 161), w związku z czym Sąd Okręgowy wskazał, że nie jest właściwy do rozpoznania sprawy i akta zwrócił sądowi rejonowemu (163). Na rozprawie w dniu 2 lipca 2020 r. powódka podniosła, iż cofa roszczenie o przeprosiny, a podtrzymuje roszczenie o zapłatę 2000 zł i roszczenie o nakazanie.

Sąd ustalił, następujący stan faktyczny:

Na ul. (...) w G. znajduje się budynek wielorodzinny. W jednej klatce mieszkania mają W. S. i C. A.. W. S. zamieszkuje lokal mieszkalny nr (...) położony na czwartym piętrze, C. A. jest współwłaścicielem lokalu mieszkalnego nr (...) na trzecim piętrze.

Bezsporne.

Na trzecim piętrze wielorodzinnego budynku mieszkalnego przy ul. (...) w G. znajdują się trzy lokale mieszkalne, w tym lokal C. A.. Drzwi wejściowe do lokalu mieszkalnego nr (...) otwierają się na zewnątrz, tzn. na podest klatki schodowej, w kierunku wejścia do lokalu mieszkalnego środkowego. Drzwi do mieszkania nr (...) usytuowane są po prawej stronie podestu klatki schodowej przy biegu wejściowym na wyższe piętro i otwierają się na zewnątrz tzn. na podest klatki schodowej, w kierunku wejścia do lokalu środkowego. Długość podestu klatki schodowej na 3 piętrze wynosi 2.20 m, szerokość tego podestu wynosi 1,68 m przy biegu wejściowym na wyższe piętro. Po otwarciu skrzydła drzwiowego na drogę komunikacyjną klatki schodowej pozostaje przejście szerokości około 30 cm.

Montażu ww. drzwi wejściowych dokonali właściciele małżonkowie H. i C. A. w roku 1993 -1994, wcześniej drzwi były otwierane do wewnątrz mieszkania.

Na skutek zawiadomienia Spółdzielni Mieszkaniowej (...) w G. przez W. S. pismem z dnia 23 kwietnia 2013 r., że drzwi do lokalu nr (...) stanowią zagrożenie dla swobodnego przejścia i zejścia, Spółdzielnia Mieszkaniowa (...) w G. wystosowała pisma do właścicieli lokali, którzy mają drzwi otwierane na zewnątrz na klatkę schodową, aby przywrócili te drzwi do stanu poprzedniego zgodnie z obowiązującymi przepisami. Właściciele kilku lokali w tym małżonkowie A. nie dokonali wymiany drzwi, albowiem w przedpokoju zamontowali szafę typu Komandor, co uniemożliwiło wymianę drzwi na otwierane do wewnątrz lokalu mieszkalnego.

Sprawa związana z montażem drzwi wejściowych do ww. lokalu mieszkalnego nr (...) stanowiła przedmiot postępowania toczącego się w trybie administracyjnym Sprawdzeniu podlegało wówczas, czy budynek mieszkalny wielorodzinny przy ul. (...) w G. jest użytkowany w sposób zagrażający życiu lub zdrowiu ludzi, bezpieczeństwu mienia lub środowisku, w zakresie lokalu mieszkalnego nr (...).

(...) Wojewódzki Inspektor Nadzoru B. w S. w toku postępowania odwoławczego uzyskał protokoły przeprowadzonych przez organ powiatowy pomiarów podestu trzeciego piętra dokonanych w dniach 5 czerwca 2017 r. i 6 czerwca 2017 r. , z których wynika, iż odległość otwartego pod kątem 30, 45 i 90 stopni skrzydła drzwiowego od mieszkania C. A. od balustrady klatki schodowej wynosi kolejno 0,26 m, 0,56 m i 0,86 m. Po całkowitym otwarciu skrzydła drzwiowego – opartego o ścianę z licznikami elektrycznymi, odległość mierzona do balustrady wynosi około 1,40 m, natomiast odległość tak otwartych drzwi od ściany, w której znajduje się otwór drzwiowy lokalu nr (...), wynosi 10 cm. Odległość od światła otworu drzwiowego lokalu nr (...) do krawędzi całkowicie otwartego skrzydła drzwiowego lokalu nr (...) wynosi 7 cm.

Dowody: zdjęcia – k. 8, decyzja – k. 42-44, zeznania pozwanego C. A. – k. 171-172, zeznania powódki W. S.- k. 169-170.

Początkowo Powiatowy Inspektor Nadzoru Budowlanego w G. nakazał przełożyć skrzydło drzwi wejściowych do lokalu nr (...) w taki sposób, aby otwierało się do wewnątrz lokalu mieszkalnego nr (...), zgodnie ze sztuką budowlaną i zasadami BHP pod nadzorem osoby uprawnionej. Na skutek rozpatrzenia odwołania małżonków H. i C. A., (...) Wojewódzki Inspektor Nadzoru B. w S. uchylił zaskarżoną decyzję w całości i przekazał sprawę do ponownego rozpatrzenia przez organ I instancji.

Organ powiatowy, po ponownym rozpatrzeniu sprawy, wydał decyzję z 6 kwietnia 2017 r. nakazującą współwłaścicielom C. A. i H. A. wykonanie następujących czynności doprowadzenia drzwi wejściowych do stanu zgodnego z prawem poprzez zdemontowanie skrzydła drzwiowego wejściowego do lokalu nr (...) i zamontowanie skrzydła otwieranego do wewnątrz w/w lokalu w terminie do dnia 10 maja 2017 r.

C. A. wraz z żoną H. A. odwołali się od decyzji z 6 kwietnia 2017 r., znak: (...). (...).4.2013-2011 z uwagi na brak niezgodności z prawem stanu obecnego.

Decyzją z 14 czerwca 2017 r., znak: (...). (...).338.2016.KS, (...) Wojewódzki Inspektor Nadzoru B. w S. uchylił zaskarżoną decyzję w całości i umorzył postępowanie w I instancji w całości. W uzasadnieniu ww. decyzji wskazano, że drzwi wejściowe lokalu mieszkalnego nr (...) otwierają się w kierunku klatki schodowej, stanowiącej drogę ewakuacyjną dla lokali mieszkalnych znajdujących się w tej części budynku. Po całkowitym otwarciu drzwi, szerokość klatki schodowej – poziomej drogi ewakuacyjnej, wynosi 1,40 m, czyli droga ewakuacyjna nie została zawężona w sposób niedozwolony, który stanowiłby zagrożenie życia lub zdrowia ludzi. Po całkowitym otwarciu ww. skrzydło drzwiowe nie przesłania drzwi do innego lokalu mieszkalnego znajdującego się na tym samym piętrze. W uzasadnieniu decyzji wskazano, iż w toku postępowania odwoławczego organ odwoławczy uzyskał protokoły oględzin przeprowadzonych przez organ powiatowy w dniu 5 czerwca 2017 r. oraz 6 czerwca 2017 r., który dokonał pomiarów podestu trzeciego piętra ww. budynku po całkowitym otwarciu drzwi lokalu nr (...). Organ ten ustalił, że odległość otwartego pod kątem 30, 45 i 90 stopni skrzydła drzwiowego od balustrady klatki schodowej wynosi kolejno 0,26 m, 0,56 m i 0,86 m. Po całkowitym otwarciu skrzydła drzwiowego – opartego o ścianę z licznikami elektrycznymi, odległość mierzona do balustrady wynosi około 1,40 m, natomiast odległość tak otwartych drzwi od ściany, w której znajduje się otwór drzwiowy lokalu nr (...), wynosi 10 cm. Odległość od światła otworu drzwiowego lokalu nr (...) do krawędzi całkowicie otwartego skrzydła drzwiowego lokalu nr (...) wynosi 7 cm. Organ odwoławczy wskazał, iż wymiana drzwi wejściowych do lokalu mieszkalnego na nowe stanowi bieżącą konserwację i na wykonanie takich prac nie jest wymagane zgłoszenie w organie administracji architektoniczno – budowlanej. Dokonany montaż drzwi wejściowych do lokalu mieszkalnego nr (...) nie stanowił samowoli budowlanej w rozumieniu przepisów prawa budowlanego. Podkreślono, iż nie jest dozwolony montaż drzwi wejściowych do lokalu mieszkalnego otwierających się na zewnątrz lokalu, jeśli po ich całkowitym otwarciu przesłonią drzwi do innego lokalu mieszkalnego, zawężając szerokość tego wyjścia poniżej szerokości 80 cm oraz gdy po całkowitym otwarciu drzwi zmniejszą szerokość klatki schodowej poniżej 120 cm, co nie ma miejsca w stosunku do lokalu nr (...), albowiem po całkowitym otwarciu drzwi, szerokość klatki schodowej – poziomej drogi ewakuacyjnej, wynosi 1,40 m, czyli droga ewakuacyjna nie została zawężona w sposób niedozwolony, który stanowiłby zagrożenie życia lub zdrowia ludzi. Ponadto skrzydło drzwiowe nie przesłania również drzwi do innego lokalu.

(...) Wojewódzki Inspektor Nadzoru B. w S. w powyższej decyzji podkreślił, iż zmiana sposobu otwierania drzwi do lokalu nr (...) nie narusza rozporządzenia Ministra Infrastruktury z dnia 12 kwietnia 2002 r. w sprawie warunków technicznych, jakim powinny odpowiadać budynki i ich usytuowanie. W związku z powyższym uchylił zaskarżoną decyzję (...) w G. z 6 kwietnia 2017 r. i umorzył postępowanie.

Na powyższą decyzję skargę wniosła SM (...) w G.,

Wyrokiem z 26 października 2017 r. Wojewódzki Sąd Administracyjny w S., sygn. akt II SA/Sz 903/17, prawomocnie oddalił skargę Spółdzielni Mieszkaniowej (...) w G. na decyzję Wojewódzkiego Inspektora Nadzoru Budowlanego w S. z dnia 14 czerwca 2017 r.

Bezsporne, a nadto dowód: decyzja – k. 42-44, zawiadomienie – k. 45-46, skarga – k. 47-48, pismo – k. 49, wydruk z bazy orzeczeń – k. 50, decyzja – k. 90-92, decyzja – k. 93, zeznania świadka H. K. – k. 98-99.

W trakcie postępowania administracyjnego W. S. pismem z dnia 15 września 2017 r. złożyła wniosek o wznowienie postępowania zakończonych decyzją (...) w S. z dnia 14 czerwca 2017 r. Po wydaniu przez (...) Wojewódzkiego Inspektora Nadzoru Budowlanego w S. ostatecznej decyzji w przedmiotowej sprawie postępowanie z wniosku o wznowienie W. S. zostało umorzone decyzją (...) Wojewódzkiego Inspektora Nadzoru Budowlanego w S. z 7 marca 2018 r. Na skutek złożonego odwołania przez W. S. Główny Inspektor Nadzoru Budowlanego decyzją z dnia 26 kwietnia 2018 r. utrzymał w mocy decyzję z dnia 7 marca 2018 r.

Powyższą decyzję z dnia 26.04.2018 r. zaskarżyła W. S.. Wojewódzki Sąd administracyjny wyrokiem z dnia 12 grudnia 2019 r. (...) SA/Wa (...) oddalił skargę W. S..

Dowód: decyzja – k. 51-53, skarga – k. 55-59, odpowiedź na skargę – k. 60-61, wydruk z portalu – k. 62.

Strony postępowania W. S. oraz C. A. pozostają w konflikcie w związku z tym, że drzwi do mieszkania C. A. otwierają się na zewnątrz klatki schodowej. W. S. obawia się, że podczas otwierania drzwi może zostać nimi uderzona. Żaden inny sąsiad schodzący schodami obok lokalu nr (...) na trzecim piętrze nie czuje się zagrożony uderzeniem. Nie doszło do uderzenia W. S. drzwiami z lokalu pozwanego.

Dowód: zeznania świadka E. S. – k. 118-119, zeznania świadka J. J. – k. 128, zeznania świadka K. H. – k. 99- 100, zeznania świadka A. K. – k. 100-101, zeznania pozwanego C. A. – k. 171-172.

Do Spółdzielni Mieszkaniowej (...) w G. wpływały skargi W. S. odnośnie uderzania jej przez drzwi mieszkania nr (...). Do Spółdzielni wpłynęło też pismo podpisane przez wszystkich mieszkańców klatki nr 2, za wyjątkiem W. S., w którym mieszkańcy, za wyjątkiem W. S. oświadczyli, że nie mają zastrzeżeń co do zamontowania drzwi do lokalu nr (...) otwieranych na zewnątrz klatki schodowej.

Dowód: zeznania świadka A. W. a- k. 96-98.

Żaden inny mieszkaniec klatki, w której mieszka W. S. nigdy nie zgłaszał do Spółdzielni ani do Inspektoratu jakiegokolwiek incydentu związanego z uderzeniem go przez otwierane drzwi lokalu nr (...) należącego do C. A.. Na piętrze, na którym mieszka W. S. mieszka np. K. H., który również schodzi schodami i klatką schodową obok lokalu nr (...). Nigdy nie czuł się zagrożony, że ktoś go uderzy drzwiami przechodząc obok lokalu nr (...). W. S. również co do drzwi innych sąsiadów m.in. K. H. składała skargi na nadzoru budowlanego.

Dowód: zeznania świadka A. W. a- k. 96-98, zeznania świadka H. K. – k. 98-99, zeznania świadka K. H. – k. 99-100, zeznania świadka E. S. – k. 118-119.

W. S. skonfliktowana jest również z innymi sąsiadami z klatki schodowej. W stosunku do innych sąsiadów z klatki schodowej wzywa Policję, bo przeszkadzają jej płaczące i hałasujące dzieci w sąsiednich mieszkaniach, pisze pisma do sąsiadów m.in., że palą w mieszkaniu i trują swoje dzieci, że dym z palenia papierosów dochodzi do jej mieszkania, że spluczka w sąsiednim mieszkaniu za głośno pracuje, że krzesła szurają po podłodze w sąsiednim mieszkaniu, w pismach pouczała sąsiadów, że nie przestrzegają prawa, że zawiadomi szkołę o niegrzecznym zachowaniu dzieci sąsiadów. W. S. zgłosiła skargę do spółdzielni, że przeszkadza jej wózek dziecięcy postawiony na klatce schodowej przez sąsiadkę A. K.. Ponadto wezwała również w stosunku do tej sąsiadki Policję zarzucając, iż dzieci hałasują w jej mieszkaniu, krzyczała na córkę A. K., że mają się wynosić, że ich nikt tu nie chce, że mają sprzątać na klatce schodowej.

Dowód: zeznania świadka E. S. – k. 118-119, zeznania świadka J. J. – k. 128, zeznania świadka K. H. – k. 99- 100, zeznania świadka A. K. – k. 100-101.

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo podlegało oddaleniu w całości.

Po ostatecznym sprecyzowaniu roszczenia powódka na rozprawie w dniu 2 lipca 2020 r. podtrzymała swoje żądanie zapłaty zadośćuczynienia w wysokości 2000 zł za naruszenie jej dóbr osobistych i nietykalności cielesnej na skutek wielokrotnego uderzania jej drzwiami przez pozwanego oraz roszczenie o nakazanie zdemontowania przez pozwanego drzwi do jego lokalu i zamontowania drzwi otwieranych do wewnątrz jego mieszkania.

Roszczenie powódki o zadośćuczynienie za naruszenie jej dóbr osobistych znajduje oparcie w art. 24 k.c. w zw. z art. 448 k.c. Na wstępie zauważyć należy, iż art. 24 § 1 k.c. zapewnia ochronę osobie, której dobro osobiste zostało naruszone działaniem bezprawnym. Rozpoznając sprawę w przedmiocie ochrony dóbr osobistych sąd powinien w pierwszej kolejności ustalić, czy faktycznie doszło do naruszenia dobra osobistego, a dopiero w przypadku pozytywnej odpowiedzi ustalić, czy działanie pozwanego było bezprawne. Dowód, że dobro osobiste zostało zagrożone lub naruszone, ciąży na osobie poszukującej ochrony prawnej na podstawie art. 24 k.c. Natomiast na tym, kto podjął działanie zagrażające dobru osobistemu innej osoby lub naruszające to dobro, spoczywa ciężar dowodu, że nie było ono bezprawne.

Patrząc przez pryzmat rozkładu ciężaru dowodu przewidzianego w art. 24 k.c. na powodzie ciąży zatem obowiązek wykazania jedynie tego, iż doszło do zagrożenia lub naruszenia istniejącego dobra osobistego. Na pozwanym spoczywa natomiast ciężar udowodnienia, że naruszenie nie było bezprawne.

W ocenie Sądu nie można podzielić stanowiska powódki, iż okoliczności ustalone w sprawie pozwalają na przypisanie pozwanemu odpowiedzialności na podstawie art. 23 kc i art. 24 § 1 kc.

Podkreślić należy, iż dobra osobiste są wartościami niemajątkowymi, wiążącymi się z osobowością człowieka, uznanymi powszechnie w danym społeczeństwie. Art. 23 kc nie zawiera zamkniętego katalogu dóbr osobistych, wymieniając dobra osobiste jedynie przykładowo. Z uwagi na fakt, iż dobra osobiste chronione są bezwzględными prawami osobistości, co do zasady każde naruszenie dóbr osobistych jest bezprawne (vide: A. S., Ochrona dóbr..., s. 156; E. W., Ochrona..., s. 117; wyrok SN z dnia 19 października 1989 r., II CR 419/89, OSP 1990, z. 11-12, poz. 377). Konsekwencją powyższego stanowiska jest wprowadzenie przez ustawodawcę domniemania bezprawności naruszenia (art. 24 § 1 zdanie pierwsze in fine k.c.). Na tle przepisu art. 24 kc powoda nie obciąża udowodnienie faktów wykazujących bezprawność działania pozwanego. Na powodzie jako uprawnionym spoczywa obowiązek wykazania działań naruszających jego dobro osobiste lub zagrażających temu dobru, zaś ten kto je podjął (pозwany) dla uwolnienia się od odpowiedzialności, musi wykazać przesłanki braku bezprawności swego działania. Powszechnie przyjmuje się, że bezprawność winna być traktowana w kategoriach obiektywnej (przedmiotowej) kwalifikacji czynu z punktu widzenia jego zgodności z ustawą i zasadami współżycia społecznego (vide: M. Sośniak, Bezprawność zachowania jako przesłanka odpowiedzialności cywilnej za czyny niedozwolone, Kraków 1959, s. 118 i n.; A. Szpunar, Nadużycie prawa podmiotowego, Kraków 1948, s. 125).

Powódka wskazywała, iż została naruszona jej nietykalność cielesna poprzez wielokrotne uderzanie jej drzwiami przez pozwanego. Obowiązkiem procesowym powódki było zatem stosownie do treści art. 6 k.c. udowodnienie, że fakt uderzeń miał miejsce.

Powódka nie naprowadziła żadnych wniosków dowodowych na fakt, iż kiedykolwiek doszło do uderzenia jej drzwiami przez pozwanego, a tym samym, aby pozwany naruszył jej nietykalność cielesną.

Żaden z przesłuchanych w sprawie świadków nie widział, żeby do takiej sytuacji doszło. Świadkowie H. K. i A. W. zeznali jedynie, iż w pismach powódki kierowanych do spółdzielni poruszana była kwestia uderzeń powódki drzwiami do lokalu pozwanego, jednak świadkowie ci nie mieli wiedzy odnośnie tego, czy rzeczywiście do tych uderzeń doszło i w jakich okolicznościach. Nie można zatem uznać, aby ich zeznania wystarczyły do przyjęcia, iż rzeczywiście doszło do uderzenia powódki drzwiami przez pozwanego, tym bardziej, że pozwany podczas składanych zeznań kategorycznie zaprzeczył, aby takie sytuacje miały miejsce.

Sąd uznał za wiarygodne zeznania świadków K. H., A. K., E. S., J. J., albowiem zeznania tych świadków były zgodne, konsekwentne i wzajemnie się uzupełniały. Wszyscy ci świadkowie jednogłośnie zeznali, iż nigdy nie byli świadkami uderzenia powódki przez drzwi mieszkania pozwanego, nigdy powódka się nie skarżyła na takie uderzenia, nikt inny z sąsiadów nie został nigdy uderzony tymi drzwiami. Ponadto świadek K. H. zeznał, że przechodząc obok drzwi do lokalu pozwanego nie czuje się zagrożony, że zostanie nimi uderzony i że takie zagrożenie istnieje tylko w sytuacji, gdy przechodzi się przy samych drzwiach pozwanego.

Z przedłożonych do akt zdjęć miejsca zdarzeń w ocenie sądu wynika, iż zachowując minimalne zasady ostrożności i poruszając się po klatce schodowej w newralgicznym miejscu, gdzie otwierają się drzwi pozwanego, wystarczy poruszać się przy poręczy schodów, aby uniknąć ewentualnego uderzenia. Ponadto sam sposób otwierania drzwi powoduje, iż już w momencie ich uchylecia widać, czy ktoś schodzi z góry schodami, co również umożliwia uniknięcie uderzenia schodzącego otwieranymi drzwiami. Z zeznań pozwanego wynika również, iż jak otwiera drzwi to najpierw delikatnie i patrzy czy ktoś nie schodzi ze schodów. Ponadto pozwany z uwagi na istniejący między stronami konflikt, zdarza się, że otwiera drzwi i jak zobaczy, że powódka schodzi to zamyka drzwi i czeka aż ona zejdzie.

Ustalając stan faktyczny sąd oparł się na dowodach z dokumentów przedłożonych przez strony, albowiem żadna ze stron nie kwestionowała ich wiarygodności i prawdziwości. Za wiarygodne sąd uznał również zeznania świadków K. H., A. K., E. S., J. J., albowiem były spójne, logiczne, konsekwentne i wzajemnie się uzupełniały, a nadto znajdowały potwierdzenie w zeznaniach samego pozwanego, jak również w złożonych do akt dokumentów, tworząc logiczną i spójną całość. Zeznania natomiast świadka H. K. i A. W. były nieistotne w zakresie ustalenia czy doszło do naruszeń dóbr osobistych powódki, albowiem świadkowie ci nie byli nigdy naocznymi świadkami takich zdarzeń, a wiedzę o ich wystąpieniu czerpali jedynie z pism pisanych przez samą powódkę do spółdzielni mieszkaniowej i inspektoratu budowlanego. Za gołosłowne sąd uznał zeznania powódki w zakresie tego, iż doszło do naruszenia jej dóbr osobistych w sposób wskazany w pozwie.

Twierdzenia powódki w zakresie uderzania jej przez pozwanego drzwiami są bardzo chaotyczne i niespójne. W pozwie powódka powoływała się bowiem na zdarzenie z 2014 r. polegające na uderzeniu jej w biodro przy myciu schodów, na zdarzenie z 2016 r. polegające na uderzeniu w łokieć, co skończyło się dwumiesięcznym bólem i wymagało leczenia, oraz na zdarzenie ze stycznia 2018 r. kiedy została uderzona w łokieć antabą.

Powódka powoływała się na wielokrotne uderzenia drzwiami pozwanego, jednak podczas skalanych zeznań nie potrafiła dokładnie sprecyzować kiedy te uderzenia miały miejsce, wskazując ogólnikowo, iż miały miejsce od 2014 r., a ostatnie jesienią 2018 r. Jej zeznania pozostawały w sprzeczności z twierdzeniami samego pozwu, podczas zeznań wskazała bowiem, że do uderzenia w łokieć doszło w 2017 r., podczas gdy w pozwie wskazywała 2016 r. i styczeń 2018 r. Ponadto podczas zeznań powódka wskazała, iż dolegliwości bólowe łokcia trwały więcej niż rok, w pozwie natomiast powoływała się na dwumiesięczny ból. Ponadto w pozwie wskazała, iż uderzenie w łokieć wymagało leczenia, podczas gdy przy składaniu zeznań oświadczyła, iż nie było u lekarza w związku z siniakiem na łokciu.

Znamienne jest to, iż powódka po żadnym z tych uderzeń nie występowała do samego pozwanego z jakimikolwiek roszczeniami o charakterze cywilnym, nie podjęła żadnego leczenia, mimo, że podnosiła, iż w 2017 r. została uderzona w łokieć i przez długi czas miała na nim siniak, a dolegliwości bólowe trwały więcej niż rok. Powódka zeznała również, iż była też uderzana innymi drzwiami od innych lokal, kiedy otwierały się na zewnątrz i że na przestrzeni lat z wszystkich lokali drzwi ją uderzyły.

Z zeznań samej powódki wynika, iż konflikt „o drzwi” rozpoczął się w momencie kiedy powódka wystąpiła do spółdzielni o wyrażenie zgody na otwieranie drzwi do jej lokalu na zewnątrz klatki schodowej i jej odmówiono, wtedy z uwagi na zgłoszenie przez powódkę do spółdzielni lokali, w których tak zamontowane są drzwi, wszczęto postępowanie w ramach nadzoru budowlanego.

Ponadto z zeznań przesłuchanych w sprawie świadków K. H., A. K., E. S., J. J. – sąsiadów powódki, jednoznacznie wynika, iż powódka jest osobą konfliktową, wzywa policję, zwraca sąsiadom uwagi, pisze do nich kartki. Powyższa

okoliczność są również miał na uwadze oceniając zebrany w sprawie materiał dowodowy i oceniając jako gołosłowne zeznania powódki.

Zebrany w sprawie materiał dowodowy nie pozwala również uznać, aby same drzwi zostały zamontowane niezgodnie z prawem, czy w sposób naruszający jakiegokolwiek normy prawne. Powyższa kwestia była przedmiotem badania w postępowaniu administracyjnym, podczas którego wykonano pomiary przy otwieraniu drzwi do lokalu pozwanego i stwierdzono, iż odległość otwartego pod kątem 30, 45 i 90 stopni skrzydła drzwiowego od balustrady klatki schodowej wynosi kolejno 0,26 m, 0,56 m i 0,86 m. Po całkowitym otwarciu skrzydła drzwiowego – opartego o ścianę z licznikami elektrycznymi, odległość mierzona do balustrady wynosi około 1,40 m. Mając Zgodnie z § 233 ust. 1 Rozporządzenia Ministra Infrastruktury z dnia 12 kwietnia 2002 r. w sprawie warunków technicznych, jakim powinny odpowiadać budynki i ich usytuowanie, z pomieszczeń przeznaczonych na pobyt ludzi powinna być zapewniona możliwość ewakuacji w bezpieczne miejsce na zewnątrz budynku lub do sąsiedniej strefy pożarowej, bezpośrednio albo drogami komunikacji ogólnej, zwanymi dalej "drogami ewakuacyjnymi". Z kolei zgodnie z § 242 ust. 1 ww. rozporządzenia szerokość poziomych dróg ewakuacyjnych należy obliczać proporcjonalnie do liczby osób mogących przebywać jednocześnie na danej kondygnacji budynku, przyjmując co najmniej 0,6 m na 100 osób, lecz nie mniej niż 1,4 m. Dopuszcza się zmniejszenie szerokości poziomej drogi ewakuacyjnej do 1,2 m, jeżeli jest ona przeznaczona do ewakuacji nie więcej niż 20 osób (ust. 2). Skrzydła drzwi stanowiących wyjście na drogę ewakuacyjną nie mogą, po ich całkowitym otwarciu, zmniejszać wymaganej szerokości tej drogi, co nie występuje w stosunku do drzwi pozwanego, albowiem ustalona przez organ administracyjny odległość po całkowitym otwarciu skrzydła drzwiowego mierzona do balustrady wynosi około 1,40 m.

Mając na względzie wynikającą z art. 6 k.c. zasadę rozkładu ciężaru dowodów, należy stwierdzić, iż to na powódce spoczywał ciężar udowodnienia, iż jej dobra osobiste zostały naruszone. Zaoferowany przez stronę powodową materiał dowodowy, nie był wystarczający do ustalenia, iż zarzucane przez powódkę działania pozwanego miały miejsce.

Nawet gdyby przyjąć, iż rzeczywiście miało miejsce zagrożenie dobra osobistego powódki czy jego naruszenie poprzez uderzenie jej przez drzwi lokalu pozwanego, to okoliczności faktyczne w zakresie skutków tychże naruszeń przedstawiane przez powódkę nie uzasadniają przyznania jej zadośćuczynienia na mocy art. 448 k.c. Przepis art. 448 k.c., na którym oparto zgłoszone roszczenie majątkowe, może być podstawą zasądzenia odpowiedniej sumy zadośćuczynienia, jednak nie każde bezprawne i zawinione naruszenie dóbr osobistych musi prowadzić do uwzględnienia żądania w tym zakresie. Fakultatywność ww. środka sytuuje go w sferze sędziowskiego uznania, co stwarza warunki do wyważenia - w zgodzie z zasadą proporcjonalności - potrzeby stosowania różnych form ochrony, z dostosowaniem do konkretnych okoliczności sprawy przede wszystkim ich zdolności do skompensowania doznanej przez poszkodowanego krzywdy. Funkcja kompensacyjna ma tu bowiem pierwszoplanowe znaczenie, także w jej ujęciu właściwym dla świadczenia na cel społeczny (por. wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 7 lutego 2005 r., SK 49/03, OTK - A 2005/2/13). Przyznanie zadośćuczynienia poszkodowanemu powinno mieć miejsce jedynie przy pewnym poziomie istotności rozmiaru krzywdy, szczególnie gdy jej wyrównanie środkami niemajątkowymi nie jest w ogóle możliwe. Sąd nie ma obowiązku zasądzenia zadośćuczynienia na podstawie art. 448 w każdym przypadku naruszenia dóbr osobistych. Przy stosowaniu tego przepisu sąd bierze pod uwagę całokształt okoliczności faktycznych, w tym winę sprawcy naruszenia dóbr osobistych i jej stopień oraz rodzaj naruszonego dobra (wyrok SN z 19.04.2006 r., II PK 245/05, OSNP 2007/7-8, poz. 101). Określenie „odpowiedniej” sumy zadośćuczynienia przyznawanego na podstawie art. 448 wymaga rozważenia wszystkich okoliczności sprawy, w szczególności rodzaju naruszonego dobra i rozmiaru doznanej krzywdy, intensywności naruszenia oraz stopnia winy sprawcy, a także sytuacji majątkowej zobowiązanego (wyrok SN z 16.04.2002 r., V CKN 1010/00, OSNC 2003/4, poz. 56). W okolicznościach badanej sprawy powódka nie wykazała, jaką krzywdę poniosła w związku z zarzucanymi przez nią naruszeniami dóbr osobistych. Powódka nie naprowadziła żadnych dowodów na to, iż rzeczywiście doznała obrażeń ciała w postaci zbitego łokcie, czy długotrwałego bólu, a ciężar dowodowy również w tym zakresie spoczywał na powódce.

Niezasadne okazało się również roszczenie powódki o nakazanie pozwanemu zdemontowania drzwi i zamontowania ich na otwierane do wewnątrz jego lokalu. Roszczenie o nakazanie powódka opierała o treść art. 439 k.c. , co jednoznacznie wskazała w piśmie na k. 12. Zgodnie z art. 439 k.c. ten, komu skutek zachowania się innej osoby, w

szczególności wskutek braku należytego nadzoru nad ruchem kierowanego przez nią przedsiębiorstwa lub zakładu albo nad stanem posiadanego przez nią budynku lub innego urządzenia, zagraża bezpośrednio szkoda, może żądać, ażeby osoba ta przedsięwzięła środki niezbędne do odwrócenia grożącego niebezpieczeństwa, a w razie potrzeby także, by dała odpowiednie zabezpieczenie. Roszczenie z art. 439 k.c. chroni jedynie przed szkodą z deliktu. Przesłanką tej ochrony nie jest wina osoby będącej źródłem zagrożenia, lecz obiektywna nieprawidłowość jej zachowań. Treścią żądania jest nakazanie lub zakazanie pozwanemu określonych działań albo nakazanie, aby pozwany dał oznaczone zabezpieczenie. Roszczenia te przysługują dopóty, dopóki istnieje zagrożenie – gasną z chwilą jego ostatecznego ustania (zob. G. Bieniek [w:] J. Gudowski i in., Kodeks..., t. 3, Zobowiązania. Część ogólna, 2018, art. 439, nb 4 i n.; A. Śmieja [w:] System Prawa Prywatnego, t. 6, 2009, s. 623 i n.; A. Agopszowicz, Obowiązek..., s. 139).

Za obiektywnie nieprawidłowe zachowanie, o który mowa w art. 439 k.c. należy uznać zachowanie naruszające prawa podmiotowe albo prawnie chroniony interes podmiotu, chyba że z pewnych względów norma prawna zezwala na podjęcie określonego działania. Podstawą odpowiedzialności może być zatem zachowanie, które nie narusza określonych norm technicznych czy norm związanych z używaniem lub emisją niebezpiecznych substancji, jeżeli w konkretnej sytuacji stwarza zagrożenie wyrządzenia szkody. Powódka nie wykazała jednak, aby taki stan zagrożenia istniał. Roszczeń z art. 439 k.c. można dochodzić wyłącznie w przypadkach, gdy zagrożenie szkodą ma bezpośredni charakter. Oznacza to konieczność ustalenia związku przyczynowego między zachowaniem określonego podmiotu, a stanem zagrożenia szkodą, przy czym prawdopodobieństwo jej wystąpienia powinno być nadzwyczaj duże (vide: wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 25 listopada 2014 r., V ACa 637/14, LEX nr 1651858). Jak już wskazano wyżej powódka nie naprowadziła żadnych dowodów poza własnymi zeznaniami, na okoliczność tego, iż rzeczywiście dochodziło do uderzeń, a zeznania świadków zawnioskowanych przez pozwanego wykazały, iż poza powódkę nikt inny nie zgłasza zarzutów co do sposobu zamontowania drzwi przez pozwanego, nikt inny nie czuje się również zagrożony przechodząc obok tych drzwi.

Twierdzenia zatem powódki, iż w okolicznościach badanej sprawy doszło do realnego zagrożenia powódki szkodą, a prawdopodobieństwo jej wystąpienia jest nadzwyczaj duże, uznać należy za gołosłowne i nie poparte żadnymi wiarygodnymi dowodami.

Z powyższych względów sąd uznał roszczenie powódki o zapłatę zadośćuczynienia oraz o nakazanie za nie wykazane i oddalił roszczenie w całości, o czym orzekł w sentencji wyroku.

SSR Patrycja Wojczuk

(...)

(...)

1. (...)(...)(...)(...)

2. (...)(...)

3. (...)

G.(...)

(...)